



## W 39. rocznicę ogłoszenia stanu wojennego Byliśmy przygotowani do bitwy

Rozmowa z Romanem Chwastykiem S. 10

Skutki zaostrzenia „polityki klimatycznej”

## Polska przegrała podwójnie

Rozmowa z przewodniczącym Bogusławem Hutkiem S. 5

ZŁO DOBREM ZWYCIĘŻAJ

NAJWAŻNIEJSZY JEST CZŁOWIEK

# SOLIDARNOŚĆ GÓRNICZA

GAZETA KRAJOWEJ SEKCJI GÓRNICWA WĘGLA KAMIENNEGO NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

[www.solidarnoscgornicza.org.pl](http://www.solidarnoscgornicza.org.pl)

GRUDZIEŃ  
2020  
NR 12 (207)

ISSN 1425-8021



Bóg się rodzi, moc truchleje!  
Nowonarodzone Dziecię, w nędznej szopie narodzone  
przynosi Nadzieję i Radość.  
Niech święta Bożego Narodzenia  
umocnią Was w tej Nadziei, Radości i Zdrowiu  
w każdym dniu Nowego 2021 Roku

życzy  
Krajowa Sekcja Górnictwa Węgla Kamiennego  
NSZZ „Solidarność”



## Umowy społecznej szybko nie będzie

Spełniły się w wcześniejsze prognozy i do 15 grudnia 2020 r. nie zawarto umowy społecznej dla górnictwa węgla kamiennego. Umowa być może zostanie zawarta w lutym 2021 r. - albo później.

więcej s. 3



## Cel: utrzymać miejsca pracy

Wiele wskazuje na to, że trwające od kilku miesięcy poszukiwania nowego inwestora dla czechowickiej kopalni „Silesia” właśnie dobiegły końca. Nabywcą zakładu jest katowicki Bumech.

więcej s. 7



## Ofiara, która nie poszła na marne

Ze względów epidemicznych uroczystości wspomnieniowe tragicznych wydarzeń w katowickiej kopalni „Wujek” sprzed 39 lat miały skromniejszy wymiar niż zwykle.

więcej s. 8-9



## KOMENTARZ

Bogusław Hutek



## Wciąż wszystko przed nami

**MINAŁ** 15 grudnia, a zapowiadanej we wrześniowym porozumieniu umowy społecznej nie ma. Spodziewaliśmy się tego. Jednak w ostatnim czasie, właśnie 15 grudnia i w dniach kolejnych, związkowcy reprezentujący pracowników poszczególnych spółek węglowych odbyli spotkania z pełnomocnikiem rządu do spraw transformacji energetycznej i górnictwa Arturem Soboniem przy udziale ministra klimatu Michała Kurtyki oraz ministra Krzysztofa Kubowa, szefa Gabinetu Politycznego Prezesa Rady Ministrów. Strona rządowa przekazała nam informację, co będzie musiało się znaleźć w umowie społecznej, zanim dokument ten trafi do notyfikacji przez Komisję Europejską. Dowiedzieliśmy się, że przewidywane daty likwidacji poszczególnych zakładów górniczych wkrótce ocenią eksperci, najprawdopodobniej z Głównego Instytutu Górnictwa i z katowickiego oddziału Agencji Rozwoju Przemysłu. Każda z kopalń zostanie poddana analizie pod kątem tego, przez jaki czas może liczyć na zbyt swojego węgla. To musi budzić niepokój. Rodzi też pytanie, czy ustalony we wrześniu harmonogram nie zostanie zmodyfikowany? „Solidarność” na bieżąco będzie monitorować tę sprawę. Kiedy tylko poznamy wspomniane opinie ekspertów, natychmiast się do nich odniesiemy.

Nie mogę też nie wspomnieć o spotkaniu strony społecznej z premierem Mateuszem Morawieckim, do którego doszło 16 grudnia. Szef rządu zapewnił nas, że decyzja szczytu Unii Europejskiej o zaostrzeniu „polityki klimatycznej” nie zmienia żadnego z punktów wrześniowego porozumienia kończącego strajk pracowników Polskiej Grupy Górniczej. Pan premier podkreślił, że jest zdeterminowany, by zapisy podpisanego przez nas dokumentu zrealizować do końca. Cóż... Kilka następnymi tygodniami będzie swoistym „sprawdzam”. Gdy usiądziemy do stołu i zaczniemy rozmawiać o ostatecznej treści umowy społecznej, wszystko stanie się jasne. Przekonamy się, czy jest wola drugiej strony, by inwestować w nowoczesne technologie związane z węglem, jak chociażby „blue coal”. Zobaczymy, czy ostatnia kopalnia naprawdę przestanie istnieć w roku 2049, bo niektórzy dziennikarze z Warszawy, którzy Śląska na oczy nie widzieli, chcieliby zapewne, by stało się to wcześniej. Wciąż wszystko przed nami.

Kończąc ostatni tegoroczny felieton, życzę wszystkim Państwu zdrowych, spokojnych i radosnych świąt Bożego Narodzenia oraz tego, by zbliżający się rok 2021 dał nam wszystkim wytchnienie po tym, co „zaserwował” całemu światu rok 2020.

## FELIETON FILOZOFA

## Do szopy, hej pasterze...

**BADANIA** archeologów wskazują, iż postęp rozwojowy ludzkiego gatunku jest w pewnej mierze proporcjonalny do niektórych zachowań i wytworów ludzkich rąk. Jednym z takich aspektów są ozdoby.

**PRODUKTY** niekoniecznie dla ówczesnego, jakże trudnego przetrwania w świecie sprzed wielu tysięcy lat. Coś jednak skłaniało do trudu ich produkcji i ciągnęło do ich używania. Wykopaliska świadczą w tym kontekście o tym, iż jest w naszej naturze coś, co powoduje określoną wrażliwość i jednocześnie domaga się symptomu bodźców zewnętrznych. Przez wiele wieków, zgodnie z dekalogiem obrazowanie Boga było zabronione.

Sytuacja ta uległa zmianie, gdy sam Bóg stał się człowiekiem. Potwierdzeniem tej zmiany są obrazy zachowane w katakumbach czynione dłońmi wiernych, którzy bardzo często oddawali życie podczas prześladowań w pierwszych wiekach naszej ery, w ówczesnym sercu Europy. Jednym z najistotniejszych symptomów przemawiających do ludzkiej wyobraźni są oczywiście stajenki Bożego Narodzenia. Ileż to stajenek pa-

miętamy, ile nosimy w sercach, wielu z nas prowadziło swoje pociechy do stajenek, niektórzy wnuki..., w tym miejscu nasze wyobraźnie zdają się być jak bezdenne skarbnice.

Wszystko zaczęło się za sprawą św. Franciszka z Asyżu, który 24 grudnia 1223 roku w Greccio zorganizował pierwszą stajenkę w formie przedstawienia. Tradycja się utrwaliła i jest z nami do dziś. Ja chciałbym jednak zwrócić uwagę na bardzo mało znany fakt dotyczący wydarzeń z Betlejem. Wizualizacje Bożego Narodzenia, wychodząc naprzeciw najmłodszym ukazują „pastuszków” w kolorowych strojach, a literaci utrwalił ten obraz np. w tekstach przepięknych kolęd. Ja chciałbym zwrócić uwagę na coś niezwykle istotnego, wręcz przełomowego w fakcie, iż do groty, do narodzonego pod postacią człowieka Boga, przybyli właśnie pasterze. Nie bez przyczyny jasno i wyraźnie wspomina o tym Biblia.

Dla zrozumienia znaczenia tego faktu, trzeba zobrazować geograficznie, gospodarkę i socjologię tamtego Betlejem – miejscowości położonej w zachodniej Judei, około dziesięciu kilometrów od Jerozolimy oraz prawie sześćdziesięciu kilometrów od brzegu Morza Śródziemnego. Pomimo bliskości Jerozolimy nie był to region miodem i mlekiem płynący. Klimat był surowy, wymagający. Dóbr naturalnych było niewiele, gospodarka

wymagała dużego zaangażowania, a efekty ludzkiej pracy były często znikome. Hodowla zwierząt dawała poczucie bezpieczeństwa, jednak region nie obfitował w najlepszej jakości tereny do wypasu, więc stada pod nadzorem pasterzy musiały się przemieszczać dla właściwego pożywienia.

Od tego miejsca wypadało by pisać o tamtych Pasterzach właśnie z dużej litery. Przeważnie rośli mężczyźni, niezwykle twardzi i zahartowani, nielekający się niczego, bo z wszystkim na co dzień mający do czynienia, znający tajemnice przyrody, żyjący w nieustannej wędrówce, smagani upalnym słońcem i chłodem, znający metody radzenia sobie z ówczesnymi przestępcami i dzikimi zwierzętami... ludzie żyjący trochę obok społeczeństwa, ale wiedzący o świecie wszystko, co niezbędne i nie obawiający się zjawisk,

Dokończenie na str. 4



## POŻEGNANIE

## Odszedł Antoni Mojżesz

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 9 grudnia 2020 r. w wieku 63 lat zmarł

Pan Antoni Mojżesz, nasz przyjaciel, kolega, wieloletni działacz Solidarności, były wiceprzewodniczący i członek zarządu Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” KW „Pniówek”.

Od wielu lat był też radnym kęckiej Rady Miejskiej. Był także wieloletnim prezesem Niwy. Za jego czasów piłkarze awansowali do V i IV ligi. To dla tej małej miejscowości gdzie mieszkał, było epokowe wydarzenie. Z prezesowania zrezygnował kilka lat temu, gdy pojawił się problem łączenia obu funkcji. Pozostał jednak honorowym prezesem, cały czas aktywnie angażując się w działalność klubu.



Panu  
**GRZEGORZOWI MATUSIAKOWI**

wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy  
z powodu śmierci

**ŻONY**

składa

Sekcja Krajowa Górnictwa Węgla Kamiennego  
NSZZ Solidarność



Szanowni Państwo,

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia, pragniemy złożyć najserdeczniejsze życzenia ciepłych, radosnych i pełnych miłości chwil z bliskimi. Zasłużonego odpoczynku od trudów i wyzwań codzienności oraz Nowego Roku pod znakiem pomyślności, sukcesów i energii.

Zarząd i pracownicy

**WĘGLOKOKS**



## RESTRUKTURYZACJA Rozmowy ze stroną rządową

# Umowy społecznej szybko nie będzie

**SPEŁNIŁY** się w wcześniejsze prognozy i do 15 grudnia 2020 r. nie zawarto umowy społecznej dla górnictwa węgla kamiennego. Umowa być może zostanie zawarta w lutym 2021 r. - albo później.



Ze strony rządowej w rozmowach z przedstawicielami organizacji związkowych uczestniczyli m.in. Artur Soboń (po prawej), wiceminister aktywów państwowych i pełnomocnik rządu do spraw transformacji spółek energetycznych i górnictwa węglowego, Krzysztof Kubów, szef gabinetu politycznego premiera Mateusza Morawieckiego.

**W KATOWICACH** 15 grudnia 2020 r. odbyło się spotkanie przedstawicieli organizacji związkowych, w tym NSZZ Solidarność, z przedstawicielami rządu. Ze strony rządowej uczestniczyli Artur Soboń, wiceminister aktywów państwowych i pełnomocnik rządu do spraw transformacji spółek energetycznych i górnictwa węglowego, Krzysztof Kubów, szef gabinetu politycznego premiera Mateusza Morawieckiego oraz Piotr Dziadzio, pełnomocnik rządu ds. polityki surowcowej. Obecny był również

Michał Kurtyka, minister klimatu i środowiska.

### Specjalne zespoły w każdej ze spółek węglowych

Na spotkaniu przedstawione zostały efekty prac zespołów roboczych, które od początku października 2020 r. zajmowały się wypracowaniem rozwiązań dotyczących przyszłości sektora górnictwa węgla kamiennego. Powstały one na podstawie porozumienia, jakie rząd podpisał z Międzyzakładowym Komitetem Protestacyjno-

-Strajkowym 25 września.

Zgodnie z jego treścią powstać ma umowa społeczna, która będzie regulować funkcjonowanie górnictwa w perspektywie roku 2049 oraz określi, w jaki sposób zostanie przeprowadzona jego transformacja.

– Co najistotniejsze, strona rządowa potwierdziła, że porozumienie podpisane 25 września z Międzyzakładowym Komitetem Protestacyjno-Strajkowym Regionu Śląsko-Dąbrowskiego jest obowiązujące i żaden z punktów tego porozumienia nie jest zagrożony

– powiedział Dominik Kolorz, szef śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” po zakończeniu rozmów.

Podczas spotkania 15 grudnia zaprezentowane też zostały propozycje dotyczące mechanizmu finansowania spółek węglowych w trakcie ich transformacji.

W ramach prac przygotowawczych do opracowania umowy społecznej pracowało wiele zespołów roboczych. Po trzy zespoły (geologiczny, społeczny i likwidacyjny) pracowały w Polskiej Grupie Górniczej, Tauronie Wydobycie, Węglokoksie Kraj oraz kopalni Bogdanka. Celem tych zespołów było przeanalizowanie każdej jednostki produkcyjnej i wykazanie dat wyłączenia poszczególnych kopalni.

Osobny zespół pracował w JSW, jego celem było zaproponowanie nowego modelu funkcjonowania spółki w kierunku wydobycia wyłącznie węgla koksowego. Oddzielny zespół pracował również w Głównym Instytucie Górnictwa, którego celem była ocena wdrożenia poszczególnych czystych technologii węglowych. Osobny zespół pracował również w Ministerstwie Aktywów Państwowych, którego celem było opracowanie mechanizmu finansowania spółek górniczych.

### W oczekiwaniu na Komisję Europejską

Wszystkie zespoły zakończyły pracę. Przygotowano też protokoły końcowe. Dodatkowo Ministerstwo Aktywów Państwowych przygotowało harmonogram dalszych prac nad wnioskiem notyfikacyjnym oraz niezbędnymi dokumentami dla Komisji Europejskiej.

Ministerstwo opracowało również materiał informacyjny dla strony społecznej i jest w trakcie wyboru doradcy technicznego, który zweryfikuje materiały niezbędne w procesie transformacji.

Ministerstwo Aktywów Pań-

stwowych przygotowało także nowelizację ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego. Ustawa została zgłoszona do wykazu prac legislacyjnych Rady Ministrów. Do ministra Finansów Funduszy i Polityki Regionalnej skierowano też wniosek o rozpoczęcie prac nad umową dotyczącą transformacji województwa śląskiego.

– Jestem coraz lepszej myśli i mam przekonanie, że Komisja Europejska rozumie i podchodzi życzliwie do tego, co robimy. Rozmowy będą kontynuowane w połowie stycznia, gdy strona społeczna zapozna się z materiałami. Zakładamy, że z końcem marca powinniśmy mieć komplet dokumentów związanych z notyfikacją pomocy publicznej dla Komisji Europejskiej – podsumowuje wiceminister Artur Soboń.

### Wydzielenie elektrowni węglowych

W Katowicach rozmawiano o jeszcze innej ważnej sprawie dla sektora węglowo-energetycznego a mianowicie wydzieleniu aktywów węglowych (elektrowni i elektrociepłowni węglowych) ze spółek energetycznych do nowopowstałej firmy.

Minister Artur Soboń powiedział, że prawdopodobnie w lutym 2021 r. Ministerstwo Aktywów Państwowych pokaże pierwsze propozycje takiego wydzielenia, które zostaną skierowane do konsultacji opinii publicznej. O propozycji to samego wydzielenia droga daleka, Soboń powiedział, że jest to sprawa na lata, a nie na miesiące.

Na spotkaniu 15 grudnia ustalono, że kolejne spotkanie reprezentacji związkowej z ministrem Arturem Soboniem odbędzie się 13 stycznia 2020 a umowa społeczna ma zostać zawarta w lutym.

opr. IGS

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia  
przepętnionych radością Wigilijnej Nocy,  
kierujemy do Państwa w tym trudnym czasie,  
płynące z serca życzenia  
zdrowych, pełnych nadziei i spokojnych Świąt  
oraz Nowego Roku pełnego optymizmu,  
wiary, szczęścia i wszelkiego powodzenia.

Rada Nadzorcza,  
Zarząd i Pracownicy  
CZW „Węglzbyt” S.A.

  
**WĘGLZBYT**





## POLITYKA KLIMATYCZNA

# Sukces czy wyrok śmierci?

**NA SZCZYGIE** Rady Europejskiej, jaki odbył się 10 i 11 grudnia w Brukseli, Polska zgodziła się na zmniejszenie emisji CO<sub>2</sub> o 55 proc. do 2030 r. Do tej pory cel ten wynosił 40 proc. To zła informacja dla górnictwa węgla i energetyki węglowej.

**PRZYWÓDCY** państw Unii Europejskiej na szczycie Rady Europejskiej, jaki odbył się 10 i 11 grudnia w Brukseli, osiągnęli porozumienie w sprawie zwiększenia celu ograniczenia emisji gazów cieplarnianych o co najmniej 55 proc. do 2030 r. w porównaniu z rokiem 1990. To duże zaostrzenie celu ponieważ do tej pory obowiązywał plan redukcji emisji CO<sub>2</sub> o 40 proc.

## Oficjalny optymizm

Polski rząd zapewnia, że zawarte w Brukseli porozumienie tworzy warunki dla sprawiedliwej transformacji polskiej energetyki. Nasz kraj uzyskała na ten cel duże środki na poziomie 220-230 mld zł.

- Nasi partnerzy w UE wiedzą, że polska energetyka ma unikalny charakter i dlatego udało się uzyskać zapisy, które pozwolą nam zrównoważyć wyższe wydatki związane w przyszłości z systemem emisji uprawnień, czyli tzw. ETS – podkreślił premier Mateusz Morawiecki.

Ponadto, Komisja Europejska ma opracować system podatku granicznego od emisji CO<sub>2</sub>, o co szczególnie zabiegała strona polska.

- Nie ma sensu likwidować miejsca pracy w Polsce, aby odtworzyć je zaraz 100 kilometrów za naszą wschodnią granicą, na obszarze nie należącym do systemu ETS – zaznaczył Mateusz Morawiecki.

Jak powiedział, udało się również utrzymać wiodącą rolę Rady Europejskiej w całym procesie, a także poruszyć kwestię lasów, jako elementu polityki klimatycznej, który jest ważny dla wychwytywania CO<sub>2</sub>.

Polski rząd ocenia, że zawarte porozumienie pozwala realizować cel unijny, ale także tworzy warunki dla sprawiedliwej transformacji polskiej energetyki i gospodarki.

- Mamy gwarancję zapisania w przyszłej legislacji dostępu do większej puli środków. Mamy również zbalansowanie pomiędzy dochodami w ramach systemu handlu uprawnieniami do emisji z kosztami ponoszonymi przez podmioty – powiedział minister klimatu i środowiska Michał Kurtyka.

Oceniał, że Polska poprzez opisanie zasad w jakich realizacja zwiększonego celu będzie następowała, zabezpieczyła swoje interesy gospodarcze.

Michał Kurtyka odnosząc się do roli przemysłów energochłonnych, podkreślił, że Komisja Europejska została zobligowana do przedstawienia odpowiedniej legislacji zabezpieczającej konkurencyjność w kontekście tzw. opłaty granicznej.



Musimy sobie zdać sprawę z tego, że właśnie zostaliśmy „przehandlowani” w Brukseli w zamian za niejasne deklaracje odnośnie mechanizmu wiązania wypłaty unijnych środków z „praworządnością” – komentuje Bogusław Hutek ustalenia szczytu w Brukseli.

## Wyrok śmierci

Oficjalnie, jeśli chodzi o sprawy klimatyczne, na szczycie w Brukseli Polska osiągnęła więc sukces. W praktyce to są uzgodnienia bardzo groźne dla polskiej gospodarki, a szczególnie dla branży węglowej i energetyki opartej na węglu.

- Podniesienie celu redukcyjnego z 40 do 55 proc. wg prognoz analityków spowoduje wzrost cen uprawnień do emisji CO<sub>2</sub> z obecnych ok. 30 euro za tonę do 41 euro w roku 2025 i 76 euro w roku 2030. To oznacza wyrok śmierci nie tylko dla energetyki węglowej, ale również dla branż przemysłu energochłonnego, które już dzisiaj wynoszą się poza granice UE, gdzie żadne opłaty za emisję CO<sub>2</sub> nie obowiązują – komentuje ustalenia szczytu Dominik Kolorz, przewodniczący śląsko-dąbrowskiej Solidarności.

Cena uprawnień do emisji CO<sub>2</sub> jest bardzo ważna, ponieważ uprawnienia muszą kupować wszystkie elektrownie węglowe i gazowe oraz firmy, które albo same produkują energię z węgla lub gazu albo przy swojej produkcji emitują CO<sub>2</sub>, jak np. cementownie.

Dominik Kolorz podkreśla, że strona rządowa twierdzi, że udało jej się wynegocjować mechanizm w ramach systemu europejskiego systemu handlu uprawnieniami CO<sub>2</sub> (tzw. EU ETS), który zrównoważy przemysłowi koszty związane z koniecznością zakupu uprawnień emisyjnych. Dodatkowo pieniądze uzyskane z handlu emisjami mają pozostać w poszczególnych krajach, które same zdecydują, na co je przeznaczyć.

- W samych konkluzjach szczytu kwestie te są jednak zapisane bardzo ogólnikowo i

żadnych precyzyjnych rozwiązań czy gwarancji tam nie ma – podkreśla Dominik Kolorz.

To nie jest odosobniona opinia, że ustalenia z Brukseli są niekorzystne dla polskiego przemysłu.

- Musimy sobie zdać sprawę z tego, że właśnie zostaliśmy „przehandlowani” w Brukseli w zamian za niejasne deklaracje odnośnie mechanizmu wiązania wypłaty unijnych środków z „praworządnością”. I to zrobił premier, który jest posłem ze Śląska, z okręgu katowickiego, gdzie firmy z branż energochłonnych są znaczącymi pracodawcami i podatnikami, gdzie tysiące ludzi w tych firmach pracuje, a wspierał go w tym wicepremier Jarosław Kaczyński, który nieustannie mówi o znaczeniu suwerenności, w tym suwerenności gospodarczej. Smutny paradoks – komentuje Bogusław Hutek, przewodniczący Krajowej Sekcji Górnictwa Węgla Kamiennego (KSGWK) NSZZ Solidarność (szerzej sprawę komentuje przewodniczący Hutek w wywiadzie obok).

## Technologie, które nie istnieją

Co prawda konkluzje ze szczytu w Brukseli mówią o wsparciu przemysłów energochłonnych w zakresie wdrażania zielonych, neutralnych klimatycznie technologii, ale są to tylko puste słowa.

- Problem jednak w tym, że w większości tych branż takie technologie nie istnieją. Hutnictwo na dzisiaj nie jest w stanie produkować stali bez emisji CO<sub>2</sub>. Technologie wodorowe w tej branży są w powijakach i jeszcze przez

wiele lat nie znajdą zastosowania na masową skalę, o ile w ogóle kiedykolwiek to nastąpi. Cementu nie da się produkować bez emisji CO<sub>2</sub>. Przyznają to wprost nawet instytucje unijne – przypomina Dominik Kolorz.

Rząd jako sukces przedstawił też fakt, że podwyższony cel redukcyjny ma być obowiązkowy na poziomie całej Unii, a nie poszczególnych państw.

- To rzeczywiście bardziej korzystne dla nas rozwiązanie. Jednak w sytuacji, gdy cena uprawnień do emisji CO<sub>2</sub> będzie wynosiła 76 euro za tonę, ten zapis będzie miał absolutnie drugorzędne znaczenie. Przy takich kosztach energetyka konwencjonalna i przemysł energochłonny nie mają racji bytu, bez względu na to, czy na poziomie naszego kraju zadeklarujemy redukcję emisji CO<sub>2</sub> o 55, czy o 155 proc. – zaznacza Dominik Kolorz.

Ocenia, że ustalenia szczytu Rady Europejskiej dotyczące kolejnego zaostrzenia polityki klimatycznej na pewno nie są dobrą wiadomością dla polskiej gospodarki i mieszkańców naszego kraju.

- Pozostaniemy ze zdewastowanym górnictwem, hutnictwem i przemysłem cementowym oraz dużym bezrobociem. Jeśli ktoś dobrze pamięta lata 90-te XX wieku, może odnieść wrażenie, że mamy „powtórkę z rozrywki”. Zachód próbuje pozbyć się tego, co jeszcze udało się ocalić, zapewniając przy tym kolejne rynki zbytu swoim firmom, a polski rząd się na to ochocho zgadza – podsumowuje Bogusław Hutek.

opr. IGS

## Do szopy, hej pasterze...

Dokończenie ze str. 2

przed którymi inni ówczesni śmiertelnicy drżeli. Jakże inny jest ten obraz od figurek z naszych stajenek. Teraz, w kontekście opisu tamtych Pasterzy możemy zastanowić się nad ich znaczeniem w Bożym Narodzeniu. To znaczenie jest ogromne i moim zdaniem niedoceniane. Wskażę tylko na dwa aspekty.

Pierwszym jest miejsce narodzenia Zbawiciela. Józef i Maria, nie znajdując miejsca pod dachami ludzkich siedlisk udali się na szlak pasterski, ponieważ był to szlak umożliwiający przetrwanie. Pasterze nie wybrali by dla swoich wędrowek miejsca niewłaściwego, więc odnalezienie groty z śladami ich pobytu dawało schronienie trudne i niewygodne, ale pewne. W pasterskiej grotce urodził się Król Wszechświata.

Drugim aspektem jest oczywiście reakcja pasterzy na zjawiska towarzyszące narodzeniu Boga. Żaden z tych wojowników twardej i trudnej codzienności nie wstałby w środku nocy, gdyby nie działo się coś absolutnie wyjątkowego. Oni znali wszystko, co nocą może się dziać i nie dziwiło ich nic. W tę noc musiało się więc stać coś absolutnie wyjątkowego, co spowodowało wśród tamtych Pasterzy, aż takie poruszenie. Na zakończenie wypada jeszcze przypomnieć, że właśnie Pasterze oddali hołd i rozpoznali w bezbronny dziecięciu, urodzonym w ich grotce Boga. Rozpoznali Stwórcę czasu, który dla nas stał się człowiekiem i zaczął istnieć w czasie. Błogosławionych Świąt!

*Szczęść Boże,  
z wyrazami szacunku  
Adam Grzegorzycza*

## Jastrzębska Spółka Węglowa S.A.



JSW Szkolenie i Górnictwo

tel. 32 756 16 20, tel. 32 756 16 21

**LEPSZA PRACA – WYŻSZA PŁACA  
PODWYŻSZ SWOJE KWALIFIKACJE**

**EGZAMINY JUŻ ZA  
PÓŁ ROKU**

**ZA  
DARMO**

- **TECHNIK GÓRNICTWA PODZIEMNEGO**
  - 1 Kwalifikacja: M.11 – Górnik eksploatacji podziemnej
  - 2 Kwalifikacja: M.39 – Technik górnictwa podziemnego
- **TECHNIK PRZERÓBKI KOPALIN**
  - 1 Kwalifikacja: M.35 – Przerobkarz kopalni stałych
  - 2 Kwalifikacja: M.36 – Technik przeróbki kopalni stałych
- **TECHNIK MECHANIK**
  - 1 Kwalifikacja: M.20 – Ślusarz
  - 2 Kwalifikacja: M.44 – Technik mechanik
- **TECHNIK ELEKTRYK**
  - 1 Kwalifikacja: E.7 – Elektromechanik
  - 2 Kwalifikacja: E.8 – Elektryk
  - 3 Kwalifikacja: E.24 – Technik elektryk

- **TECHNIK BEZPIECZEŃSTWA I HIGIENY PRACY**
  - 1 Kwalifikacja: Z.13 – Zarządzanie bezpieczeństwem w środowisku pracy
- **TECHNIK OCHRONY FIZYCZNEJ OSÓB I MIENIA**
  - 1 Kwalifikacja: MS.03 – Technik ochrony fizycznej osób i mienia

**INFORMACJE:** Centrum Kształcenia „AWANS” Sp. z o.o.  
tel.: 32 229 81 02, 503 410 402, 517 110 518

### ZAPISY I MIEJSCA ZAJĘĆ:

- |   |                                       |   |  |
|---|---------------------------------------|---|--|
| 1. Zespół Szkół „AWANS”<br>Katowice, ul. Sokolska 23            | tel. 32 229 81 02<br>tel. 517 110 518 | 5. Dział Szkolenia KWK JANKOWICE<br>Rybnik, ul. Jastrzębska 12              | tel. 503 516 950<br>tel. 503 410 402   |
| 2. Ośrodek „DANJAR”<br>Gogołowa, ul. Kręta 3                    | tel. 570 008 404<br>tel. 539 929 283  | 6. Dział Szkolenia KOS KWK SILESIA<br>Czechowice-Dziedzice, ul. Górnicza 60 | tel. 32 738 58 10<br>tel. 606 522 674  |
| 3. Szkolenie i Górnictwo JSW<br>Jastrzębie-Zdrój, ul. Węglowa 4 | tel. 32 756 16 20<br>tel. 507 034 169 | 7. Dział Szkolenia SUG KWK BRZESZCZE<br>Brzeszcze, ul. Kościuszki 1         | tel. 32 716 56 63<br>tel. 691 071 813  |
| 4. Dział Szkolenia KWK KNURÓW<br>Knurów, ul. Kopalniarna 1      | tel. 605 679 094<br>tel. 697 978 111  | 8. Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna<br>Wodzisław Śl., ul. 1 Maja 23B      | tel. 32 733 98 31<br>tel. 32 229 81 02 |

**ZAPISY ON-LINE:** [www.ck-awans.com](http://www.ck-awans.com)

*Buduj swoją przyszłość zawodową z grupą kapitałową JSW S.A.*



# Polska przegrała podwójnie

**O KONSEKWENCJACH, jakie dla górnictwa, hutnictwa, przemysłu cementowego i innych branż energochłonnych może nieść decyzja przywódców państw członkowskich Unii Europejskiej (UE) w sprawie zaostrożenia „polityki klimatycznej”, rozmawiamy z przewodniczącym Krajowej Sekcji Górnictwa Węgla Kamiennego NSZZ „Solidarność” Bogusławem Hutkiem.**

Jak górnicza „Solidarność” przyjęła doniesienia, które w ubiegłym tygodniu dotarły do nas z Brukseli, kiedy premier Mateusz Morawiecki ogłosił sukces związany z negocjacjami dotyczącymi przyszłego unijnego budżetu oraz tak zwanego funduszu odbudowy po pandemii, a zaraz potem poinformował o przyjęciu zaostrożonej wersji „polityki klimatycznej” UE?

Z niedowierzaniem i zaskoczeniem, bo przez kilka tygodni trwał polityczny i medialny spektakl odnoszący się do wspomnianych kwestii budżetowych oraz mechanizmu łączącego przyznawanie unijnych środków w powiązaniu z „praworządnością”, o tym natomiast, że podczas szczytu będą poruszane kwestie klimatyczne, nie mówił nikt. Co gorsza, pan premier zaczął przedstawiać szkodliwe dla polskiej gospodarki decyzje jako sukces. Osobiście uważam to za skandal, bo polski rząd, nie informując o niczym obywateli, zgodził się na przyspieszoną likwidację wszystkich branż energochłonnych - górnictwa, energetyki węglowej, hutnictwa czy przemysłu cementowego - w zamian za niezbyt jasno wyrażoną zgodę najsilniejszych państw Unii Europejskiej, by mechanizm wiązania unijnych środków z „praworządnością” nieco ograniczyć. Już dzisiaj zatem mówię - Polska przegrała podwójnie. Najmocniejsi gracze unijni, jeśli tylko będą tego chcieli, ów mechanizm i tak wdrożą, a na dziś

zyskali tyle, że Polacy własnymi rękami, ściślej mówiąc - rękami własnego rządu - „dokleпали” szybszą likwidację istotnej części swojej gospodarki.

**Jak to może wyglądać w praktyce? Czy zobowiązanie, że do roku 2030 UE zmniejszy emisję gazów cieplarnianych o 55 procent, a nie o 40 proc. (w stosunku do 1990 r.), ma z perspektywy Polski i polskich przedsiębiorstw - i tak już przecież zmuszonych do odprowadzania swego podatku w ramach systemu handlu emisjami - większe znaczenie?**

Dla wielu zakładów zobowiązanie UE do redukcji emisji o 55 proc. oznaczać będzie ostateczny upadek. Inne przedsiębiorstwa - te, które w ogóle przetrwają - popadną w jeszcze większe kłopoty, w jeszcze trudniejszą sytuację ekonomiczną. Jeśli chodzi o branże energochłonne - górnictwo węgla kamiennego, górnictwo węgla brunatnego, energetykę węglową - nie ma firmy, który na tym nie straci. Już teraz, kiedy to zobowiązanie wynosi 40 proc., część podmiotów przestała sobie dawać radę, a prywatni inwestorzy, którzy liczą każdą złotówkę, każdego dolara i każde euro, zapowiadają otwarcie, że wycofają się z naszego kraju. Podniesienie progę redukcji do 55 proc. w zasadzie przesądza o realizacji tych zapowiedzi. Choć powinniśmy się rozwijać, „gonić Europę”, polski rząd zgodził się

na rozwiązania, które obniżą atrakcyjność inwestycyjną naszego kraju - i tak już przecież niezbyt przyjaznego przedsiębiorcom. Tutaj dochodzimy do sedna sprawy ze związkowego punktu widzenia. Uderzenie w przedsiębiorców oznaczać będzie likwidację setek tysięcy miejsc pracy. Musimy sobie zdać sprawę z tego, że właśnie zostaliśmy „przehandlowani” w Brukseli w zamian za niejasne deklaracje odnośnie mechanizmu wiązania wypłaty unijnych środków z „praworządnością”. I to zrobił premier, który jest posłem ze Śląska, z okręgu katowickiego, gdzie firmy z branż energochłonnych są znaczącymi pracodawcami i podatnikami, gdzie tysiące ludzi w tych firmach pracuje, a wspierał go w tym wicepremier Jarosław Kaczyński, który nieustannie mówi o znaczeniu suwerenności, w tym suwerenności gospodarczej. Smutny paradoks.

**A co z argumentem, że wszelkie straty uda się pokryć środkami, jakie powinniśmy otrzymać w ramach unijnego Funduszu Sprawiedliwej Transformacji? Według premiera Mateusza Morawieckiego, ale również ministra klimatu i środowiska Michała Kurtyki, mamy szansę na otrzymanie około 230 miliardów złotych? To mało?**

Wszystko zależy od tego, gdzie te pieniądze pójdą. Bajanie ministra Kurtyki o tym, że powstaną setki tysięcy miejsc pracy w sektorze odnawialnych źródeł energii,



jest tylko bajaniem. Pieniądze z funduszu transformacyjnego w jakichś 60-70 proc. pójdą do firm specjalizujących się w budowie farm wiatrowych, farm fotowoltaicznych czy elektrowni atomowych. Przecież tam z pewnością nie powstanie tyle miejsc pracy, ile zostanie utraconych w branżach energochłonnych. Mało tego, wspomniane firmy będą w większości pochodzenia obcego, przez co pieniądze z funduszu wrócą do państw najbogatszych. My natomiast pozostaniemy ze zdewastowanym górnictwem, hutnictwem i przemysłem cementowym oraz dużym bezrobociem. Jeśli ktoś dobrze pamięta lata 90-te XX wieku, może odnieść wrażenie, że mamy „powtórkę z rozrywki”. Zachód próbuje pozabawić nas tego, co jeszcze udało się ocalić, zapewniając przy tym kolejne rynki zbytu swoim firmom, a polski rząd się na to ochoczo

zgadza. I jeszcze jedna ciekawostka w tych smutnych okolicznościach - mamy żywy dowód na to, jak silne w Europie jest lobby gazowe. Gaz został uznany za paliwo „przejściowe”, dzięki czemu nadal będzie stosowany, na czym skorzystają Niemcy i Rosjanie. Pani kanclerz Angela Merkel znów odniosła sukces, którym się nawet zbyt nie chwali, za to polski rząd właśnie zgodził się na „dorżnięcie” znaczącej części polskiej gospodarki i jednocześnie ogłosił, że zrobił coś dobrego. To byłoby nawet śmieszne, gdyby nie było tragiczne. Polska delegacja na unijny szczyt działała podobno zgodnie z racją stanu. A ja zadaję pytanie panu premierowi Mateuszowi Morawieckiemu i panu wicepremierowi Jarosławowi Kaczyńskiemu - zgodnie z czyją racją stanu?

rozmawiał: Marek Jurkowski



HALDEX S.A.

Zakład Remontowy Knurów - FOCH

Oferujemy usługi:

- Obróbka skrawaniem CNC
- Budowa i remont maszyn i urządzeń
- Spawanie konstrukcji

- Cięcie plazmowe
- Szkolenia dla spawaczy
- Wykonanie i montaż fotowoltaiki
- Śrutowanie w komorze śrutowniczej

ADRES: 44-190 Knurów; ul. Targowa 1, tel. +48 601 970 193, +48 885 885 690

SZUKAJ NAS NA FACEBOOKU



Solidarność Górnicza





Wesołych Świąt

*Zdrowych, Radosnych i Spokojnych  
Świąt Bożego Narodzenia,  
odpoczynku w gronie rodzinnym  
oraz wszelkiej pomyślności  
w Nowym Roku*

życzy

**JSK**



**TRAKT**  
sp. z o.o.

*Z okazji Świąt Bożego Narodzenia  
pragniemy złożyć Państwu serdeczne życzenia,  
wielu radosnych chwil  
spędzonych w gronie najbliższych  
a w Nowym Roku spełnienia  
najsłabszych marzeń*

życzy

*Rada Nadzorcza, Zarząd  
oraz Pracownicy Spółki Trakt*



**HALDEX S.A.**

*Naszym Klientom i Partnerom pragniemy życzyć spokojnych Świąt Bożego Narodzenia.  
Oby ten magiczny czas przyniósł Państwu ciepło, szczęście i optymizm.  
Niech w 2021 roku radość i pomyślność nigdy Państwa nie opuszcza,  
a życie prywatne i zawodowe  
obfituje w same sukcesy i zrealizowane wyzwania.*

Zarząd Haldex SA



PG „SILESIA”

# Bumech przejmuje „Silesię”

**WIELE** wskazuje na to, że trwające od kilku miesięcy poszukiwania nowego inwestora dla czechowickiej kopalni „Silesia” właśnie dobiegły końca. Nabywcą zakładu jest katowicki Bumech. 16 grudnia firma poinformowała o zawarciu przedwstępnej umowy kupna 99,975 procent udziałów w Przedsiębiorstwie Górniczym (PG) „Silesia” i 100 proc. udziałów w spółce Mining Services and Engineering z ich dotychczasowymi właścicielami: czeską spółką Energetický a průmyslový holding (EPH) i zarejestrowanym na Cyprze Braindour Development. 17 grudnia kurs akcji Bumechu wzrósł o 34,02 proc. - Bumech już zarabia na PG „Silesia” - napisał portal WNP.pl.

**ZA AKCJE** PG „Silesia” Bumech ma zapłacić niecałe 10 milionów złotych, zaś za udziały w zajmującym się gospodarką wodną, a także produkcją energii cieplnej na potrzeby „Silesii” Mining Services and Engineering - nieco ponad 9 mln zł. Obydwie kwoty mogą jeszcze ulec korekcie.

Umowy powinny być sfinalizowane w ciągu 90 dni. Ostateczny termin wpłat ustalono na koniec terminu 2022 roku.

W okresie od października 2022 r. do września 2024 r. Bumech będzie jeszcze wypłacał sprzedającym udział w zyskach - to 20 proc. miesięcznego EBIT (ang. *earnings before deducting interest and taxes* - zysk przed odliczeniem podatków i odsetek), lecz nie więcej niż 1,5 mln zł miesięcznie.

Istnienie „Silesii” stało pod znakiem zapytania na przełomie kwietnia i maja. Lokalną społeczność zelektryzowała wtedy wieść o możliwości likwidacji zakładu do końca 2021 r.

Plan przedstawiony przez pracodawcę przewidywał wstrzymanie długoterminowych inwestycji w czechowicki zakład górniczy, wyeksploatowanie czterech ścian (123 w pokładzie 327, 301 w pokładzie 310, 331 w pokładzie 330 oraz

354 w pokładzie 315) oraz zgodę pracowników na obniżenie wynagrodzeń o 10 procent. Brak porozumienia oznaczałby przyspieszenie procesów likwidacyjnych, dlatego strona społeczna zgodziła się na te trudne warunki i zyskała czas, by po przygotowaniu biznesplanu znaleźć dla „Silesii” nowego inwestora.

Dzięki zaangażowaniu zakładowej „Solidarności”, która nie pozwoliła sprawie „umrzeć”, wkrótce ruszyły formalne rozmowy z trzema potencjalnymi nabywcami.

- Furtkę do rozmów z inwestorami udało się wreszcie otworzyć i nastąpiło to dzięki naciskom ze strony „Solidarności”, co cieszy tym bardziej - podkreślał wówczas przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” PG „Silesia” Sp. z o.o. Grzegorz Babij.

Dziś związkowiec pozytywnie ocenia informację o zawarciu umów przez Bumech, EPH i Braindour Development.

- Całe zamieszanie powstało w momencie, gdy dotychczasowy właściciel podjął decyzję, że odchodzi od inwestowania w polski węgiel, co praktycznie skazywało kopalnię „Silesia” na szybką likwidację. Jako związki zawodowe, jako „Solidarność”, bez wahania „podnieśliśmy

tę rękawicę” i zaczęliśmy szukać innego rozwiązania, aby utrzymać kopalnię, aby utrzymać funkcjonujące miejsca pracy - przypomina. - Ostatnie pół roku było dla nas istną „huśtawką nastrojów”. Musieliśmy się zgodzić na bolesne dla pracowników porozumienie obniżające wynagrodzenia o 10 proc., od którego zależało, czy stan zatrudnienia zostanie utrzymany. Potem pracodawca i tak chciał przeprowadzić zwolnienia grupowe - ogłosił zamiar przeprowadzenia zwolnień między 1 września 2020 r. a 31 marca 2021 r. Dzięki stanowczej postawie i poparciu załogi udało nam się temu zapobiec. Równocześnie pojawiały się podmioty zainteresowane przejęciem zakładu z rąk EPH. Jedni inwestorzy przychodzili, inni rezygnowali, a my nie mieliśmy jakiegokolwiek dostępu do informacji na temat przebiegu rozmów. Pozostawało nam tylko czekać. Fakt, że prezes EPH Daniel Křetínský wybrał podmiot, któremu chce sprzedać „Silesię”, jest dla nas „światłem w tunelu”, bo daje nadzieję na dalsze funkcjonowanie kopalni i na utrzymanie miejsc pracy, co z perspektywy każdego zaangażowanego związkowca jest zawsze sprawą najważniejszą - podsumowuje.



Co dalej? Wstępne plany na przyszłość zarysował dyrektor generalny Bumechu Marcin Sutkowski w rozmowie z portalem WNP.pl.

- Kopalnia „Silesia” jest dobra technicznie. Nie będziemy na pewno myśleli o zmniejszeniu zatrudnienia, bowiem trzeba też będzie realizować roboty przygotowawcze. W tym zakresie mamy do rozpatrzenia kilka wariantów. Kopalnia „Silesia” to jedynie około 2 proc. rynku węgla energetycznego w Polsce, zatem

miejsce na rynku dla takiego producenta węgla się znajdzie - wskazał. - Będziemy się chcieli spotkać z załogą i się przedstawić. Nie jesteśmy grabarzami - zaznaczył.

W tym miejscu warto podkreślić, że koncesja PG „Silesia” na eksploatację węgla ze złoża objętego obszarem górniczym „Czechowice II” obowiązuje do końca sierpnia 2044 r.

M.J

## Z okazji Świąt

Pragniemy złożyć całej Braci Górniczej świąteczne życzenia.

Niech nadchodzące Święta Bożego Narodzenia

będą wypełnione zdrowiem, radością i miłością

niosącymi spokój i odpoczynek, a Nowy Rok niech przyniesie

optymizm, wiarę, szczęście i powodzenie.

Zarząd i Pracownicy

GSU Spółka Akcyjna

## Maxi Tarcza GSU

Kompleksowe ubezpieczenie

Wsparcie i ochrona w razie kwarantanny lub zachorowania na COVID-19

Oddziały GSU znajdziesz na terenie całej Polski

[www.gsusa.pl](http://www.gsusa.pl) / [www.gsupomoc.pl](http://www.gsupomoc.pl)

Infolinia 801 401 999





## 39. ROCZNICA KOMUNISTYCZNEJ ZBRODNI

# Ofiara, która nie poszła na m

**13 GRUDNIA 1981 roku Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego (WRON) z generałem Wojciechem Jaruzelskim, łamiąc obowiązującą w Polsce stan wojenny. 16 grudnia funkcjonariusze Zmotoryzowanych Odwodów Milicji Obywatelskiej (ZOMO) wkroczyli na teren kopalni „Wujek” brutalnie przerywając trwający tam strajk. W wyniku akcji ZOMO śmierć poniosło 9 górników. Ze względów epidemicznych uroczyste wspomnieniowe wydarzenia sprzed 39 lat miały skromniejszy wymiar niż zwykle.**

**PRAPRZYCZYŃĄ** podjęcia strajku przez górników z katowickiej kopalni było zatrzymanie przewodniczącego Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” KWK „Wujek” Jana Ludwiczaka 12 grudnia 1981 r., dzień przed ogłoszeniem stanu wojennego. 13 grudnia załoga zażądała uwolnienia związkowego lidera, a 14 grudnia poszerzyła listę postulatów o odwołanie stanu wojennego, uwolnienie wszystkich internowanych i przestrzeżenie przez władze podpisane 3 września 1980 r. Porozumienia Jastrzębskiego. Wszystkie te żądania zostały przez władze odrzucone, co spowodowało ogłoszenie akcji protestacyjnej w postaci strajku okupacyjnego.

Komunistyczne władze zareagowały podjęciem decyzji o siłowym rozwiązaniu napiętej sytuacji. 16 grudnia siły milicyjne otoczyły zakład. Akcja pacyfikacyjna rozpoczęła się około godziny 11. od staranowania muru kopalni przez czołg i wkroczenia oddziału ZOMO na teren kopalni. Najpierw „ślepymi” nabojami strzelano z czołgów, po czym - przez drugi wyłom w murze okalającym -

weszli funkcjonariusze plutonu specjalnego ZOMO. Ci dokonali masakry strajkujących.

Od kul zginęło sześciu górników: Józef Czekalski, Józef Krzysztof Giza, Ryszard Józef Gzik, Bogusław Kopczak, Zbigniew Wilk i Zenon Zając. Życie stracili również trzej ciężko ranni: Andrzej Pełka (zmarł 16 grudnia, wieczorem), Joachim Józef Gnida (zmarł 2 stycznia 1982 r.) i Jan Stawisiński (zmarł 25 stycznia). 47 osób odniosło obrażenia.

Okolo godz. 16.30 górnicy sformułowali warunki przerwania strajku: swobodne opuszczenie kopalni przez strajkujących, podstawienie autobusu, wycofanie oddziałów ZOMO, niewyciąganie konsekwencji karnych i dyscyplinarnych. Nietrudno się domyślić, że warunki zakończenia strajku zostały przez władze złamane. Kilka dni po zakończeniu strajku internowano 13 pracowników. Z pracy zwolniono 137 osób.

### Balast nierozliczonej przeszłości

Tradycyjne obchody rocznicowe zwykle rozpoczynały się od

mszy świętej w położonym nieopodal kopalni „Wujek” kościele pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego. Tym razem nabożeństwo przeniesiono do katowickiej archikatedry - znacznie większej od wspomnianego wcześniej kościoła, co przy obowiązujących obostrzeniach (limit osób - maksymalnie 1 osoba na 15 metrów kwadratowych przy zachowaniu odległości nie mniejszej niż 1,5 m) istotnie powiększyło potencjalną liczbę uczestników eucharystii.

Homilię wygłosił metropolita katowicki arcybiskup Wiktor Skworec. Wskazywał na znaczenie sprawiedliwości, której niezreformowane sądy polskie nie umiały wymierzyć wielu komunistycznym zbrodniarzom - również osobom odpowiedzialnym za masakrę górników strajkujących 39 lat temu.

- Kilkakrotnie w czytanim dziś Słowie Bożym występowało słowo „sprawiedliwość”. (...) Więc przychodzimy do Ciebie, Boże, po sprawiedliwość, bo z tą ludzką, nawet w instytucjach mających jej służyć, bywa różnie - mówił do zgromadzo-

nych wiernych. - Pamiętamy dobrze to wszystko, co działo się już w III Rzeczypospolitej, w katowickim Sądzie Wojewódzkim, wokół sprawy „Wujka”. Sprawa ta obnażyła impotencję państwa, które aspirowało do państwa prawa. Trudno w tym miejscu analizować przyczyny braku antytotalitarnej wrażliwości nie tylko władzy sądowniczej. Niewątpliwie balast nierozliczonej w roku 1989 przeszłości nie pozwala zbudować struktur sprawiedliwych Ojczyzny na miarę naszych marzeń i ambicji - Ojczyzny, w której słowa takie, jak „prawda”, „wolność”, „sprawiedliwość” czy „prawość”, odzyskałyby swoją treść, znaczenie i moc oddziaływania. Słusznie zwracają uwagę autorzy „Białej księgi komunizmu” [chodzi o wydaną w 1997 roku „Czarną księgę komunizmu” - przyp. red. SG], że (...) dla sprawiedliwego osądzenia zbrodni dwóch systemów totalitarnych XX wieku powoływać trzeba trybunały międzynarodowe, bo krajowe, uwikłane w kontekst zależności, nie byłyby w stanie tego uczynić. Trudno więc było osądzić pacyfikację kopalni „Wujek” i inne

zbrodnie komunistycznej władzy. Te fakty potwierdzają konieczność reformy sądownictwa w naszej Ojczyźnie, bo samo się nie zreformowało ani nie oczyściło, jak niektórzy, być może w dobrej wierze, o tym zapewniali - podkreślał duchowny.

### Morawiecki: Chylimy czoła i dziękujemy

Przez cały dzień można było oddawać hołd dziewięciu poległym górnikom przy pomniku w bezpośrednim sąsiedztwie kopalni „Wujek”, gdzie zwykle odbywa się oficjalna część obchodów. Pojawili się tam między innymi rodziny pomordowanych, przedstawiciele NSZZ „Solidarność” szczebla krajowego, regionalnego i zakładowego oraz politycy, w tym premier Mateusz Morawiecki.

- Wiemy, jaką ranę zadała nam wtedy junta Jaruzelskiego, w grudniu '81 roku, kiedy prawie 3 tysiące górników odważnie stanęło do walki o wolność, do walki o „Solidarność”. (...) Walka z tą nieludzką władzą była bardzo nierówna, ale ta walka



POLSKA GRUPA  
GÓRNICZA

*Wszystkim Pracownikom wraz z Rodzinami  
życzymy zdrowych, pełnych radości i pokoju  
Świąt Bożego Narodzenia.*

*Wszelkiej pomyślności oraz sukcesów  
w każdym dniu nadchodzącego Nowego Roku.*

*Zarząd oraz Rada Nadzorcza  
Polskiej Grupy Górniczej S.A.*





# arne

e prawo, wprowadziła  
KWK „Wujek”,  
ystości

dała posiew wolności. Ta krew, która została tutaj przelana, nie została przelana na darmo. (...) Trzeba też powiedzieć, że przez lata III Rzeczypospolitej zabrakło tych działań, które miałyby prowadzić do elementarnej sprawiedliwości. Tu, stąd, spod kopalni „Wujek”, trzeba o tym krzyczeć, że tamta ofiara, ofiara górników z kopalni „Wujek” (...), z jednej strony woła do dziś o zadośćuczynienie, woła do dziś o sprawiedliwość, woła do dziś do polskich sądów, do polskich sędziów o sprawiedliwość (...) potrzebną do zamknięcia tego rozdziału historii w naszym narodzie - powiedział szef rządu w swoim krótkim wystąpieniu wygłoszonym przed Pomnikiem Dziewięciu z „Wujka”. - Z tego miejsca chcę wszystkim, którzy w tamtych strasznych dniach brali udział, także ich rodzinom, podziękować i powiedzieć, że chylimy czoła wszystkim, którzy jesteście dzisiaj dziećmi tamtej odwagi, walki o wolność, o „Solidarność”. Chylimy czoła i dziękujemy. Dziękujemy za poświęcenie, za odwagę, za to, że tamta krew nie poszła na marne - dodał.



## W Zabrzu-Zaborzu wciąż pamiętają

Trzy dni wcześniej, 13 grudnia, w Zabrzu-Zaborzu odbyły się symboliczne uroczystości związane z samą rocznicą ogłoszenia stanu wojennego. Obecni byli m.in.

przedstawiciele śląsko-dąbrowskiej i górniczej „Solidarności”, a także samorządowcy z prezydent miasta panią Małgorzatą Mańką-Szulik. Mszę świętą odprawioną w kościele pw. św. Jadwigi transmitowano drogą internetową. Po mszy wszy-

scy chętni mogli złożyć kwiaty przy znajdującej się nieopodal świątyni tablicy upamiętniającej internowanych działaczy opozycji. Przypomnijmy, że zaborski zakład karny na przełomie 1981 i 1982 roku był miejscem internowania dla około

900 działaczy antykomunistycznego podziemia z Górnego Śląska, Zagłębia Dąbrowskiego oraz ówczesnego województwa częstochowskiego.

MJ

## GRUPA KOK®

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia,  
podniosłych i radosnych przeżyć w gronie rodzinnym,  
wewnętrznego spokoju,  
tradycyjnej, uroczystej atmosfery w Wigilijny wieczór,  
a w Nowym 2021 Roku dobrego zdrowia,  
pomyślności, wytrwałości, spełnienia wszelkich marzeń,  
sukcesów w życiu zawodowym jak i prywatnym,  
Błogosławieństwa Bożego w każdym nadchodzącym dniu

życzą Państwu  
Zarząd i Pracownicy Grupy KOK sp. z o.o.

Boże Narodzenie 2020 r.





## 39. ROCZNICA OGŁOSZENIA STANU WOJENNEGO

# Byliśmy przygotowani do bitwy

**O STRAJKU** przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego w jastrzębskiej kopalni „Borynia” i niezwykłych przygotowaniach do obrony kopalni przed ewentualnym atakiem ze strony Zmotoryzowanych Odwodów Milicji Obywatelskiej lub wojska rozmawiamy z uczestnikiem tamtych wydarzeń, a dziś przewodniczącym Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” KWK „Borynia-Zofiówka” Ruch „Borynia” Romanem Chwastykiem. To druga część wywiadu. Pierwsza poświęcona była wydarzeniom roku '80 i ukazała się w sierpniowym wydaniu miesięcznika Solidarność Górnicza, a także w naszym portalu.

**Solidarność Górnicza:** - Kiedy myślimy o stanie wojennym i próbujemy go powiązać z tym, co działo się na Górnym Śląsku, przychodzi nam zwykle na myśl dwie kopalnie – „Wujek” i „Manifest Lipcowy”, dzisiejsza „Zofiówka”. Tam władza brutalnie spacyfikowała górnicze protesty. Pamiętamy też o „Piaście” i „Ziemowicie”, bo załogi tych zakładów pokazały olbrzymią determinację - wszak strajk „chłopców od »Piasta«” zakończył się dopiero 28 grudnia. A jak to wyglądało na „Boryni”?

**Roman Chwastyk, przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” KWK „Borynia-Zofiówka” Ruch „Borynia”:** - Jeśli chodzi o strajki pracowników naszej kopalni, one - od czasu do czasu - zdarzały się już wcześniej. W latach 1980-1981, po podpisaniu Porozumienia Jastrzębskiego a przed ogłoszeniem stanu wojennego, przybierały na ogół charakter dwugodzinnych akcji. Przyczyny były różne. Miało się wtedy takie wrażenie, o którym już mówiłem przy okazji poprzedniej rozmowy, że załoga mocno się zintegrowała. Padało hasło o dwugodzinnym postój i wszyscy przerywali pracę. Jak strajk, to strajk. Nikt się nie wyłamywał. Samo wprowadzenie stanu wojennego pamiętam oczywiście doskonale. Następnego dnia załoga „Boryni”

rozpoczęła strajk przeciwko decyzji komunistycznych władz, a ja uczestniczyłem w tym strajku od początku do końca - czyli od 14 do 18 grudnia.

**SG:** - Nie było obaw, że komunistyczne władze, podpierając się wprowadzonym przez siebie prawem i - przede wszystkim - siłą, szybko spacyfikują protest?

**RC:** - Były. Oczywiście, że były obawy. Oni wjechali na wszystkie kopalnie w Jastrzębiu i w okolicy. „Morcinek”, „Moszczenica”, „Jastrzębie”... A na „Manifestie Lipcowym” strzelali do górników. Tylko na „Borynię” nie wjechali.

**SG:** - Dlaczego? Wiadomo?

**RC:** - Możemy się tylko domyślać. Strajk miał charakter okupacyjny. Od samego początku liczyliśmy się z możliwością siłowej pacyfikacji. Byliśmy przygotowani do bitwy. Tamta strona miała zapewne wśród nas rozmaitych donosicieli i zdawała sobie sprawę, że ewentualny atak będzie oznaczał rzeź. Kiedy tylko pojawiał się gdzieś jakiś czołg, wszyscy wychodziliśmy w pobliże bramy. Było niezwykle mroźno i śnieżnie, po pięciu minutach byliśmy straszliwie zmarznięci, bo butów skórzanych nikt wtedy nie miał - musiały nam wystarczyć gumowce - ale nikogo to nie zniechęcało. W śniegu, tuż przy bramie, zakopane były butle z tlenem na

wypadek, gdyby jakiemuś dowódcy przyszło na myśl, żeby czołgiem na teren kopalni jednak wjechać. Na dachu budynku sąsiadującego z bramą przygotowano „koktajle Molotowa”. Stojący zaraz obok wóz strażacki wypełniono benzyną. Był też blokujący przejście gruby łańcuch, który miał zostać naprężony przez traktor w sytuacji zagrożenia, a na kuźni „produkowano” dwumetrowe piki do walki wręcz. Ogrom prac i przygotowań, jakiego nie było chyba nigdzie indziej, spowodował pojawienie się plotki, że szyb został zaminowany, ale to akurat było nieprawdą. Jestem przekonany, że ktoś podjął świadomą decyzję o odstąpieniu od pacyfikacji, bo znał skalę przygotowań górników do obrony. Po 15 grudnia, kiedy spacyfikowano „Manifest”, wszystkie siły skierowano gdzie indziej. Dzień później, 16 grudnia, doszło do tragedii na „Wujku”.

**SG:** - Tymczasem na „Boryni” strajk trwał nadal. Kiedy i w jakich okolicznościach się zakończył, skoro nawet ówczesne władze nie chciały ryzykować wariantu siłowego?

**RC:** - U nas doszło do „samoczynnego” - można tak powiedzieć - załamania się akcji protestacyjnej. W środę, 16 grudnia, komitet strajkowy ogłosił zakończenie strajku. Było to gdzieś koło godziny 16., może 17. Jak tylko ludzie to usłyszeli, od razu ruszyli tłumnie w stronę bramy. Ale jeden z przywódców



protestu stanął na bramie i zaczął przemawiać do opuszczających teren kopalni. Zarzucił pozostałym przywódcom zdradę, wskazywał też, że wciąż nie wiadomo, co się dzieje z internowanym przewodniczącym zakładowej „Solidarności” Tadeuszem Błaszczkiem. Połowa rozeszła się do domów, ale druga połowa posłuchała przemawiającego i pozostała. Wtedy na czele strajkujących stanął Ryszard Będkowski, członek Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” KWK „Borynia”, który potem wyemigrował do Australii. Wszyscy wróciliśmy na cechownię, gdzie czekał na nas komisarz. On obiecał Ryśkowi, że do następnego dnia dowie się, co się stało z inter-

nowanym przewodniczącym. W czwartek, 17 grudnia, wielu ludzi na kopalnię wróciło. I pamiętam jak dziś, że komisarz w pewnym momencie wypowiedział hasło, jakie wcześniej uzgodnił z Ryśkiem Będkowskim - „Mój syn Wojtek zbiera znaczki tylko z napisem »Solidarność«”. To oznaczało, że Tadek - przewodniczący - żyje. Tego samego dnia nad kopalnię przyleciał helikopter, z którego rozrzucano ulotki wzywające do przerwania strajku. Zapewniano, że nikomu nie grożą żadne konsekwencje. Do tego doszły nawoływania matek, żon, dziewczyn, by wracać do domu. Wieczorem było nas już niewielu. Nie wiem i nie mogę tego potwierdzić, bo nie



Niech nadchodzące Święta Bożego Narodzenia  
będą wypełnione radością i miłością niosącą spokój.  
Nowy Rok pełen optymizmu, nadziei, szczęścia i powodzenia  
niech spełnia wszelkie marzenia

Zarząd oraz Rada Nadzorcza  
Jastrzębskiej Spółki Węglowej SA





pamiętam, ale całkiem możliwe, że niektórzy się wystraszyli, bo dotarli do nich wieści o zdarzeniach z „Wujka”, które miały miejsce dzień wcześniej. Innych zapewne udało się „zmiękczyć” ulotkami.

**SG:** - A jak Tobie udało się opuścić teren kopalni?

**RC:** - Pojawiły się plotki mówiące o tym, że zomowcy [funkcjonariusze Zmotoryzowanych Odwodów Milicji Obywatelskiej - przyp. red. SG] otoczyli kopalnię. Ja natomiast zostałem wysłany na obchód i postanowiłem sprawdzić, ile w tych plotkach prawdy. Wraz ze swoim szwagrem poszedłem w kierunku torów. Zomowców nie widzieliśmy, ale w pewnym momencie zatrzymało nas wojsko. Tory były oświetlone, nas było doskonale widać, a ich - nie. „Stać! Dokąd?” - usłyszeliśmy. Odpowiedziałem, że do domu. Najpierw byliśmy prowadzeni pod broń. Myślałem, że zapakują nas do stojącego niedaleko autobusu, a potem gdzieś wywożą, na szczęście jednak tak się nie stało - w pewnym momencie puścili nas wolno. Nie miałem daleko, może kilometr. W ten sposób, w roboczej kufajce i z kilofem na plecach, dotarłem do domu, do żony. Następnego dnia dowiedziałem się, że strajk upadł. Wróciłem na kopalnię, gdzie czekało na mnie zadanie czyszczenia zlodowaciałych i zaśnieżonych torów. Uszy odmarzły mi wtedy strasznie, bo nie miałem ze sobą żadnej czapki. (śmiej) Nie spodziewałem się, że każą mi odśnieżać tory, ale niktogo to oczywiście nie interesowało.

**SG:** - Dziękujemy za rozmowę, a przy okazji wpraszamy się na kolejną część wywiadu, tym razem o strajkach roku 1988, które bezpośrednio przyczyniły się do przełomu roku '89.

**RC:** - Bardzo chętnie na ten temat porozmawiam, bo te sprawy - jako zaangażowany już wtedy członek „Solidarności” - znam „od podszewki”.

rozmawiał: MJ

## ZG SOBIESKI Ostatnia akcja krwiodawcza w 2020 r.

# Górnictwo wsparcie

**POWOLI** dobiega końca szczególny rok 2020. Szczególny pod względem pandemii koronawirusa, który przysparza nam wiele kłopotów. Nie bez znaczenia epidemia ta miała wpływ na akcje krwiodawcze organizowane wspólnie przez NSZZ Solidarność ZG Sobieski oraz Klub Honorowych Dawców Krwi przy ZG Sobieski. W tym roku byliśmy zmuszeni do odwołania dwóch akcji.



**DZIŚ** już bez większych problemów możemy przeprowadzać zbiórki krwi. Ostatnia w tym roku akcja krwiodawcza odbyła się w piątek 18 grudnia na parkingu stołówek szybu Piłsudski w Zakładzie Górniczym Sobieski w Jaworznie. W akcji tej krew oddało 36 honorowych krwiodawców, a Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa z Katowic wzbogaciło się o przeszło 16 litrów tego cennego płynu.

Przy okazji ostatniej w tym roku akcji możemy pokusić się o krótkie podsumowanie rocznej działalności. W 2020 roku wspólnymi siłami, NSZZ Solidarność ZG Sobieski i KHDK przy ZG Sobieski zorganizowali 10 zbiórek krwi. W sumie uczestniczyło w nich 431 osób, które oddały prze-

szło 191 litrów krwi. To imponujący wynik. Akcje te są najliczniejsze w Jaworznie i cieszą się uznaniem.

- Jak zwykle przy takiej okazji pragniemy podziękować tym wszystkim, dzięki którym akcje te mogą się odbywać. Dziękujemy dyrekcji ZG Sobieski, pracownikom ochrony, którzy zabezpieczają miejsce dla autokaru do poboru krwi. Dziękujemy Pani Agacie Jasickiej za udostępnienie miejsca dla krwiodawców, gdzie mogą wypełniać ankiety osobowe oraz skorzystać z napoi. Szczególne podziękowania kierujemy w stronę krwiodawców, na których możemy liczyć co miesiąc - podkreślają związkowcy z ZG Sobieski.

jm

## Tablica pani Ani

Śląskie Centrum Wolności i Solidarności wyprodukowało film dokumentalny opowiadający o Annie Walentynowicz, legendarnej działaczce „Solidarności”, która - choć wie o tym niewiele - miała liczne związki z Górnym Śląskiem.

**WALENTYNOWICZ** to ikona „Solidarności”. Kiedy w 1980 roku została zwolniona ze Stoczni imienia Lenina, gdzie pracowała jako spawacz, rozpoczął się strajk, który doprowadził do podpisania Porozumienia Gdańskiego i powstania „Solidarności”, pierwszego wolnego związku zawodowego w komunistycznej Europie Wschodniej. Walentynowicz miała także liczne związki z Górnym Śląskiem. W latach 80. poja-

wała się na spotkaniach w katowickim „Spodku” czy w hucie cynku i ołowiu w Miasteczku Śląskim, a po próbie zamontowania tablicy poświęconej pamięci dziewięciu górników, ofiar pacyfikacji kopalni „Wujek”, trafiła do więzienia. 10 kwietnia 2010 roku zginęła w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem wraz z prezydentem Lechem Kaczyńskim i 94 innymi osobami.

Film dokumentalny „Tablica pani

Ani” przedstawia również mało znane wątki z życia Walentynowicz. O walecznej działaczce wypowiadają się między innymi Krzysztof Wyszowski, Joanna Duda-Gwiazda, Andrzej Gwiazda, Sławomir Cenckiewicz, Jacek Taylor i Janusz Walentynowicz. Wyreżyserowali go pracownicy Śląskiego Centrum Wolności i Solidarności: doktor Marek Lyszczyna i Sebastian Reńca. Był prezentowany we Lwowie

podczas 9. Przeglądu Najnowszych Filmów Polskich „Pod Wysokim Zamkiem” jako jeden z trzech materiałów dokumentalnych.

Pokaz online odbył się 13 grudnia, w dniu 39. rocznicy ogłoszenia stanu wojennego. Towarzyszyło mu otwarcie wystawy „Anna Walentynowicz - bohaterka dwóch narodów”, współzałożycielka „Solidarności” urodziła się bowiem 15 sierpnia 1929 roku w wówczas polskiej, a dziś ukraińskiej wsi Sienne (obecnie Sadowe) koło Równego na Wołyniu. Autorzy ekspozycji przypomnieli, że Walentynowicz została jednym z liderów ruchu, który doprowadził do upadku komunizmu i stał się kamieniem milowym w odzyskaniu przez Polskę niepodległości.

mj

**JZR**  
SP. Z O.O.

Niech pod świąteczną choinką  
Znajdzie się radość i nadzieja.  
Zdrowie, życzliwość i wzajemne zrozumienie  
oraz spełnienie wszystkich marzeń  
w zbliżającym się Nowym Roku



## JASTRZĘBSKA SPÓŁKA WĘGLOWA

# Miliony wsparcia

**POLSKI Fundusz Rozwoju zdecydował o udzieleniu pożyczki preferencyjnej dla Jastrzębskiej Spółki Węglowej w ramach programu rządowego Tarcza Finansowa PFR dla Dużych Firm. Chodzi o kwotę sięgającą 173,6 mln zł.**

**WSPARCIE** dla JSW zostanie udzielone w formie pożyczki preferencyjnej, a jej uruchomienie nastąpi po podpisaniu umowy. JSW jest zobowiązana też do spełnienia warunków zawartych w umowie obejmujących podpisanie umowy międzywierzycielskiej pomiędzy m.in. spółką, PFR oraz wierzycielami finansowymi spółki. Wypłata

pożyczki preferencyjnej ma nastąpić nie później niż do końca 2020 roku, natomiast ostateczny termin spłaty zobowiązań przypada 30 września 2024 r. Jednocześnie JSW może zwrócić się do Funduszu z wnioskiem o umorzenie części pożyczki, nawet do 75 proc. faktycznej szkody Covid. Decyzja o potencjalnym umorzeniu będzie jed-

nak należała do PFR.

To już druga taka decyzja w ostatnim czasie. 9 grudnia podpisano umowę dotyczącą udzielenia pożyczki płynnościowej w ramach tego samego programu. Chodzi o niemal miliard złotych, które - zgodnie z umową - zostaną wykorzystane na bieżącą działalność, w tym głównie na płatności z tytułu wynagrodzeń,

podatków oraz na realizację zobowiązań handlowych. Uruchomienie pożyczki nastąpi po spełnieniu przez JSW tak zwanych warunków zawieszających, w tym podpisaniu umowy międzywierzycielskiej. Pożyczkę poręczają Jastrzębskie Zakłady Remontowe oraz JSW Koks.

Pożyczki z Polskiego Funduszu Rozwoju to dla Jastrzębskiej Spółki Węglowej kluczowe wsparcie w czasie obecnie trwającego kryzysu. Do tej pory Spółka wywiązywała się ze swoich zobowiązań płatniczych, niemniej otrzymanie pożyczki płynnościowej z PFR jest niezbędne, aby ten stan rzeczy zachować. Pandemia wpłynęła na pogorszenie sytuacji finansowej JSW. W tym czasie Spółka utrzymywała swoją płynność finansową

dzięki wykorzystaniu oszczędności zgromadzonych na Funduszu Inwestycyjnym Zamkniętym, skorzystaniu z rozwiązań finansowych wspierających zarządzanie kapitałem obrotowym oraz dzięki możliwości częściowego odroczenia zobowiązań podatkowych w ramach Tarczy Antykryzysowej. Mimo tych wszystkich przedsięwzięć sytuacja płynnościowa JSW nadal jest bardzo trudna, z uwagi na przedłużający się kryzys gospodarczy, który objawia się drastycznym obniżeniem poziomu cen węgla, a to przekłada się dotkliwy spadek poziomu przychodów spółki, przy jednoczesnych stałych kosztach działalności.

jm

## ■ JSW Pomoc w walce z pandemią

# Solidarność z pracodawcą

**JASTRZĘBSKA** Spółka Węglowa dostała duże wsparcie nie tylko ze strony Państwa, ale również od Solidarności. Pozyskane z inicjatywy naszego członka i pięściarza Damiana Jonaka 3 tiry środków dezynfekujących od firmy Soraya Poland trafiły do górników i szkół których związanymi z Solidarnością, których patronem jest bł. Ks. Jerzy Popiełuszko. Obie te grupy są na

pierwszej linii frontu walki z Covid19.

Cześć z tych środków właśnie została przetransportowana do filii JSW i zostanie rozdysponowana pomiędzy poszczególne zakłady górnicze. Odpowiednią umowę o przekazaniu tych środków podpisał Jarosław Grzesik, przewodniczący Sekretariatu Górniczego i Energetyki NZSS „Solidarność” z członkami zarządu JSW SA, Arturem Dyczko

i Arturem Wojtkowem. Jest to nie mała liczba środków do walki z pandemią i wyniosła 36 tysięcy żeli i 17 tysięcy antybakteryjnych mydeł w płynie.

Solidarność jest chyba jedynym związkiem zawodowym w Polsce, który wspiera w tym trudnym okresie nie tylko swoich członków, ale i pracodawcę!

jm



## JSW Szkolenie i Górnictwo

Pełnych ciepła, nadziei i spokoju  
Świąt Bożego Narodzenia  
oraz wszelkiej pomyślności  
i osiągnięcia sukcesów,  
cierpliwości i wytrwałości  
w realizacji planów  
i dalszej owocnej współpracy  
w nadchodzącym 2021 roku





KNURÓW Upamiętniono tragicznie zmarłych górników

# Wyjątkowa tablica

**PAMIĄTKOWA** tablica upamiętniająca tragicznie zmarłych górników w istniejącej już od ponad wieku kopalni w Knurowie została odsłonięta na terenie zakładu.



**WCZEŚNIEJ** wspomniana tablica pamiątkowa umieszczona była na skwerze przy drodze wjazdowej do zakładu górniczego. Jednakże kilka miesięcy temu tablica została zdemontowana, a w jej miejsce postawiono majestatyczny pomnik Świętej Barbary stojącej na kołach wyciągowych. Pomnik świętej Barbary stał się symbolem Knuruwa i podkreślił jego górniczy charakter. Zabrakło jednak miejsca na tablicę upamiętniającą tragicznie zmarłych górników. Stąd inicjatywa knurowskiej Solidarności i jej przewodniczącego, Krzysztofa Leśniowskiego, by pamiątkowa tablicę przeniesiono

na teren kopalni i umieszczono na skwerze przy odnowionej Cechowni. Inicjatywę wsparła Fundacja JSW wpisując się tym w rocznicę 40-lecia Porozumień Jastrzębskich oraz Stowarzyszenie Wspieranie Społeczności Lokalnych i Przedsiębiorczości z Knuruwa.

Same tablice powstały w 1990 roku z inicjatywy knurowskiej Solidarności. Do 1989 roku w Knurowie istniał pomnik wdzięczności Armii Czerwonej który powstał w 1949 roku. Przed nim w tym miejscu stał Pomnik Powstańców Śląskich, który zbudowano w 1923 roku. Nie przetrwał on jednak II

Wojny Światowej i został rozebrany przez Niemców, dla który Powstania Śląskie były solą w oku.

Dla Solidarności solą w oku był pomnik wdzięczności Armii Czerwonej, dlatego w 1990 roku tuż po czerwcowych wyborach zdemontowaliśmy z pomnika symbole radzieckiej władzy, a czerwoną gwiazdę zastąpił krzyż, czako i młotki górnicze, które zaprojektował członek Solidarności, Hieronim Nowakowski. W 1990 r. wmurowano akt



erekcyjny z wykazem 282 nazwisk pracowników poległych na stanowisku pracy od 1903 roku. W 1993 roku dokonano poświęcenia zmodernizowanego pomnika, a tego aktu dokonał ks. Proboszcz Rajmund Stachura. W 2020 r. pomnik wraz z tablicą upamiętniającą tragicznie zmarłych górników został zdemon-

towany a w jego miejscu 29 czerwca oficjalnie odsłonięto pomnik św. Barbary patronki Knuruwa. A tablice dzięki staraniom knurowskiej Solidarności zostały zabezpieczone i znalazły nowe miejsce przy Cechowni KWK „Knurów-Szczygłowice” Ruch „Knurów”.

**KWK KNURÓW-SZCZYGLOWICE**

## Zastużony Kapelan Solidarności



**W OSTATNIM** wydaniu Solidarności Górniczej pisaliśmy jak ważnym dla Solidarności człowiekiem i księdzem jest prałat Bernard Czernecki. Teraz o jego życiorysie i dokonaniach dowiadują się górnicy z wszystkich kopalń Jastrzębskiej Spółki Węglowej.

Obecnie wystawę można obejrzeć w cechowniach knurowskiej dwuruchowej kopalni. Prezentowane zdjęcia ukazują postać wybitnego człowieka, niezwykłego kapelana i gorącego patriotę, który wraca wspomnieniami do rodzinnego Kobióra, gdzie zaczęła się jego życiowa droga kapelana ludzi pracy.

jm

## BOGDANKA

Z OKAZJI ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA SKŁADAMY PAŃSTWU  
 ŻYCZENIA ZDROWIA I WEWNĘTRZNEGO SPOKOJU.  
 NIECH TEN SZCZEGÓLNY OKRES BĘDZIE CZASEM  
 WIELU GŁĘBOKICH I RADOSNYCH PRZEŻYĆ W GRONIE NAJBLIŻSZYCH,  
 A NOWY ROK PRZYNIESIE PAŃSTWU NADZIEJĘ NA PRZYSZŁOŚĆ.

ZARZĄD SPÓŁKI  
 LUBELSKI WĘGIEL BOGDANKA



# Świąteczne refleksje oraz życzenia

**ŚWIĘTA** Bożego Narodzenia to czas wyjątkowy i poza tym wszystkim, co wynika z wymiaru religijnego oraz odziedziczonej tradycji to również czas licznych życzeń i refleksji nad przyszłością, zwłaszcza w kontekście zbliżającego się końca roku. W przedświątecznej atmosferze chcę zwrócić uwagę na fakt, iż od wielu lat są w naszej Ojczyźnie takie świąteczne refleksje oraz takie życzenia, które wynikają nie tylko z radości świętowania, lecz również z obawy o przyszłość.

CIĄGLE są w Polsce takie wigilie, podczas których pracownicy kopalń i ich rodziny mają obawy o przyszłość! Tyle minęło lat, a rodziny górnicze nie doczekały się takiej stabilizacji, takiego podejścia do branży i takich rozwiązań, by spokojnie usiąść do wigilijnego stołu. Nie może być tak, że zamiast pękającego opłatka dzieci słyszą lęk bijących serc rodziców, bo zbliża się kolejna restrukturyzacja wymuszona oczywiście daleko od naszych granic, w gabinetach ludzi, dla których ślimak może być robą, karb nie jest rybą, a święta Bożego Narodzenia nie powinny mieć charakteru religijnego.

Bezpieczeństwo pracy, to przede wszystkim stabilność zatrudnienia, perspektywa funkcjonowania oraz strategia rozwiązywania problemów. Wspólnota Węgla i Stali oparła swój rozwój na węglu, Europejska Wspólnota Gospodarcza rozwijała się dzięki

węgłu, Unia Europejska również w istotnej mierze opiera się na węglu, lecz właściwe lobby przeforsowało koncepcję odwrócenia się od węgla. Argumenty za takim rozwiązaniem są, co najmniej bardzo słabe lub wprost, nieuzasadnione.

Zaobserwowałem kiedyś wśród ludzi obeznanych w różnych dziedzinach nauki, pewne zjawisko – im dłużej człowiek miał wyższe wykształcenie, tym mniej kategorycznie się wypowiadał i orzekał. Unia Europejska o węglu wypowiada się bardzo kategorycznie i orzeka jednoznacznie. To oczywiście świadczy tylko o braku argumentów rzeczowych dla odejścia od węgla i braku pokory naukowej by przyznać, że niewiele ciągle jeszcze o węglu wiemy. Gdyby rzeczowo przyjąć tezę, że o węglu, podobnie jak o innych surowcach i pierwiastkach niewiele jeszcze wiemy, wówczas nie proponowano by odejścia od węgla tylko rozwój wiedzy na jego temat i roz-



wój technologii umożliwiających lepsze wykorzystanie złóż.

Pamiętam gdy w 2000 roku likwidowano jedną z kopalń, to wówczas kamery i aparaty fotograficzne skierowano na wielką stalową kulę,

która uderzyła w pomost łączący taśmociągami szyb wydobywczy z zakładem przerobczym. To było prawdziwe świadectwo intencji ówczesnych decydentów – bezmyślne zniszczenie ciągu technologicz-

go. W wielu państwach zamykano kopalnie; zamykano, lecz nie likwidowano, zamykano pozostawiając dostęp do złóż i obsługę strategicznej infrastruktury na powierzchni i pod ziemią.

Wypada mieć nadzieję, że doświadczenia z minionych lat pozwolą na pełne zabezpieczenie wszystkich interesów pracowniczych w zakładach poddawanych restrukturyzacji. Dziwne jest jednocześnie to, że Unia Europejska nie zwraca uwagi na państwa bardziej zaawansowane technologicznie, które wcale od węgla nie odchodzą, wprost przeciwnie, Japonia po katastrofie w elektrowni atomowej zdecydowanie i jednoznacznie stawia na węgiel i energię węglową.

Adam Grzegorzycza

Zapraszam do współpracy, do wymiany myśli, zdań, doświadczeń: [zsipadam@gmail.com](mailto:zsipadam@gmail.com)

Nadchodzące

Święta Bożego Narodzenia

niosą ze sobą wiele radości, refleksji

oraz planów na Nowy Rok.

W tych wyjątkowych dniach,

wielu radosnych chwil,

zadowolenia oraz samych sukcesów

życzy



*W* oczekiwaniu na zbliżające się

Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok

żegnamy minione miesiące i pełni nadziei spoglądamy w przyszłość.

Pragniemy przeżyć niepowtarzalne świąteczne chwile

w pokoju i wzajemnej bliskości.

Serdeczne życzenia

zdrowia, pogody ducha, spełnienia wszystkich marzeń,


zawodowej satysfakcji i wielu sukcesów

Życzą

Zarząd i pracownicy Holding KW sp. z o.o.







**W**igilia to pracowity czas dla aniołów.  
Pod choinki - zielone jak nadzieja,  
Kładą prezenty - namiastki spełnionych życzeń,  
Smukłymi dłońmi osłaniają wszystkie dobre myśli,  
A potem...  
Pod białe skrzydła biorą cały świat,  
Tworząc cudowny - jak lukrowany piernik - czas,  
W którym nikt nie strąca bombek - naszych kruchych marzeń...  
Pozostaniemy pod ich skrzydłami przez cały nadchodzący rok!

Cudownych i wyjątkowych Świąt Bożego Narodzenia,  
zdrowia i szczęścia. Niech Nowy Rok 2021 przyniesie wszystkim  
tak wyczekiwany powrót do normalności.  
Szczęśliwego Nowego Roku życzą Zarząd oraz pracownicy  
WĘGLOKOKS KRAJ Sp. z o.o.



**WĘGLOKOKS**  
KRAJ



## TARNOWSKIE GÓRY

# Gwarecki dzwon wrócił na swoje miejsce

**W BARBÓRCE** w Tarnowskich Górach w słynnej Dzwonnicy Gwarków zabrzmiał nowy dzwon. W przeszłości ten dźwięk informował górników o początku szychty i końcu pracy.

**DZWONNICA** Gwarków to symbol Tarnowskich Gór, jego rodowód sięga XIX wieku. W połowie lat 50. dzwonnica stanęła na Placu Gwarków, już wtedy jednak dzwon był pęknięty. W 2019 roku Jan Renka, członek zarządu Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Tarnogórskiej, wpadł na pomysł zastąpienia stare-

go żeliwnego, pękniętego dzwonu nowym, odlanym ze spiżu. Wykonanie dzwonu sfinansowali właściciele firmy Biogeneza:

Kristian Kidala, Henryk Jokieli oraz współpracujący z nimi Robert Franz.

Stara tradycja ludwisarska głosi, że fundator dzwonu podczas

jego odlewania powinien wrzucić do pieca srebrny lub złoty kruszec. Prace przy odlewie dzwonu odbywały się w nocy w czasie pełni księżyca, aby dzwon uzyskał jak najlepszy, najczystszy dźwięk. Ponieważ dzwonnica wzywała do pracy gwarków - górników kruszcowych - w piecu szybowym w stopie miedzi i



cyny przed spustem surówki Zbigniew Pawlak, przewodniczący SMZT umieścił odrobinę tarnogórskiego srebra.

Projekt nowego dzwonu zawiera herb Tarnowskich Gór, logo SMZT oraz napis „Montes Tarnowicensis Anno Domini 2020” (nazwa miasta w języku łacińskim). Wykonano również spiżową tablicę z nazwiskami darczyńców oraz wizerunkiem św. Barbary wraz elementami maszyny parowej i postaciami gwarków przy pracy. Tablica pamiątkowa została zamontowana wewnątrz dzwonnicy na kamiennej płycie pochodzącej z Zabytkowej Kopalni Srebra. Nowy dzwon zawisł na Dzwonnicy Gwarków 27 listopada, a oficjalnie odezwał się po raz pierwszy 4 grudnia w czasie Barbórki o godzinie 12.

Firma Biogeneza - panowie Kidala, Jokieli oraz Franz - od lat wspierają wartościowe projekty. Sponsorzy pięknego dzwonu, którzy propagują zdrowy styl życia,

wspierają pięściarza Damiana Jonaka, członka NSZZ „Solidarność”, jak również UKS Przedszkole Piłkarskie Brasil w Tarnowskich Górach.

jm

## KRZYŻÓWKA

POTWÓR WAWELSKI	PRZEWROCENIE SIĘ	BLIŻNA JEDNO Z WARZYW	JADALNE BULWY KOŁOKAZJI	GRECKA BOGINI MĄDROŚCI	ŚLAD NAPIĘCIE W PRZEBIEGU WYDARZEŃ	DRZEWO OWOCOWE	5, 18	KRAJ PODLEGŁY WŁADZY EMIRA	PAKUNEK, ZAWINIĄTKO	SALONOWY TANIEC FIGUROWY, TANCZONY PRZESZ DWA LUB CZTERY PARY	SUFIT	MSZA KU CZCI MATKI BOSKIEJ	RECHOCZE W STAWIE KRWAWA BÓJKA	PORA ROKU NA NODZE KAMILA STOCHA	
NIEPOTRZEBNA PO OBIEDZIE					20	KLEI PAPIE UZDROWISKO NAD MORZEM CZARNYM	11			4	CESARZ RZYMSKI		1		
AUTOR ZDJĘĆ DO FILMU						SFERA WE WNĘTRZU ZIEMI				ARTYSTA CYRKOWY					
WARZYWO O BOGATYM W WITAMINY ZGRUBIENIU ŁODYGI	DIABEŁ, ZŁY DUCH					NISZCZY JAJA OWADÓW CHWAST		8			MUCHA ALBO KOMAR			LIS Z BAJKI JANA BRZECHWY	
24			LIKIER KMINKOWY					CZYNNI DZIAŁACZE MA LIŚCIE NA ZUPĘ				ROŚNIE NA ŁĄCE		7	
“VERBUM NOBILE” STANISŁAWA MONIUSZKI		ŚWIADECTWO KONTROLI TECHNICZNEJ	MARK, DAWNY ŻUŻLOWIEC BRYTYJSKI	ODRZUCA ISTNIENIE BOGA WĄŻNA 23 V						ANGIELSKA DAMA GRUBA GAŁĄZ			PRZYRZĄD DO WABIENIA ZWIERZYNY	SIOSTRA BALLADYNY	IMIE PREZENTERKI MEYNARSKIEJ
IZABELA, POSTAĆ Z „LALKI” BOLESŁAWA PRUSA	21	SMACZNA RYBA MORSKA						PSIA DAMA	PASTWISKO W GÓRACH POŁOŻONE POWYŻEJ GRANICY LASU		UKOCHANA NIKODEMA DYZMY	MATERIAŁ OPATRUNKOWY			
JEDNOSTKA MIARY DRAKARSKIEJ	13		LEŻY NA POŁCE SKLEPOWEJ					SCHRONIENIE PODCZAS NALOTU				OBÓZ HITLEROWSKI DLA JEŃCÓW	14		9
TYTUŁ NADANY GANDHIEMU, PRZYWÓDCY HINDUSKIEGO RUCHU WOLNOŚCIOWEGO			19			REŻYSER SERIALU “WOJNA DOMOWA”		23				25	KULA BILARDOWA		
		ZIMOWY POJAZD NASZYCH MILUSIŃSKICH					12	KOMPOZYTOR OPERETKI “KSIĘŻNICZKA CZARDASZA”				15		17	
						AKOMPANIOWAŁA MARKOWI GRECHUCIE				SUWA SIĘ PO SZTĄG, INACZEJ RAKSA		16	FISKALNA W SKLEPIE	3	

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Rozwiązanie krzyżówki panoramicznej prosimy przesyłać na adres: Sekcja Krajowa Górnictwa Węgla Kamiennego NSZZ „Solidarność”, ul. Floriana 7, 40-286 Katowice lub drogą mailową: redakcja@solidarnoscgornicza.org.pl

Wśród nadesłanych odpowiedzi wylosujemy nagrody. Miłej zabawy. Rozwiązanie hasła w listopadowej krzyżówce brzmi: Fortuna kołem się toczy. Nagrody wylosowali: Katarzyna Zach z Jastrzębia-Zdrój oraz Zbigniew Baczewski z Knurowa. Gratulujemy. Nagrody prześlemy pocztą.